

Oratorium Świętokrzyski

maj 2005

nr 89

Pismo dla Przyjaciół Oratorium Świętokrzyskiego i Parafian Św. Krzyża



Drodzy Czytelnicy Oratora Świętokrzyskiego

Witamy w majowym numerze naszego pisma. W tym roku ów miesiąc, tradycyjnie już uważany za maryjny (3.05 – NMP Królowej Polski, 13.05 – NMP Fatimskiej, 16.05 – Królowej Apostołów, 24.05 – NMP Wspomożycielki Wiernych, 31.05 – Nawiedzenie NMP), w swym bogactwie także innych świąt i uroczystości może nas prawdziwie zadziwić: 1.05 – Św. Józefa Robotnika, 8.05 – Wniebowstąpienie Pańskie, 9.05 – św. Stanisława, 15.05 – Zesłanie Ducha Świętego, 22.05 – Najświętszej Trójcy, 26.05 – Ciała i Krwi Pańskiej, Boże Ciało. A jeszcze do tych wydarzeń trzeba dołączyć mocne akcenty salezjańskiego świętowania. Oprócz Uroczystości Maryi Wspomożycielki Wiernych w tymże miesiącu obchodzimy: 5.05 – św. Dominika Savio, 13.05 – Marii Dominiki Mazzarello. Nie można także zapomnieć o uroczystości NMP Łaskawej Kieleckiej – patronki Kielc (7.05).

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W numerze:

Od redakcji	2
Z Kroniki parafialnej	3
Temat miesiąca: Przybywa... oświeca... pociesza...	5
Wychowanie w okresie dzieciństwa	7
„Savionalia 2005”	8
Małe Oratorium na Wietrzni	12
Blisko Ewangelii	14
Strona dziecięca	15

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rzecz jasna nie sposób objąć tą wstępną refleksją wszystkich tych wspomnień, świąt i uroczystości. Pozwólcie, że tym razem, w związku z tym, że obecny rok przeżywamy jako Rok Eucharystii, skupimy się właśnie na niej i Uroczystości Bożego Ciała.

Czyńcie to na Moją pamiątkę.

Kiedy wspólnota Kościoła gromadzi się, aby celebrować Eucharystię, wiernie wypełnia to polecenie Chrystusa. W ten sposób pamięta także o błogosławieństwach i dobrodziejstwach związanych z Przymierzem, które symbolizuje i streszcza w sobie chleb. Ten, jako dar Boga, owoc ziemi i pracy człowieka, odwołuje się do błogosławieństwa skierowanego wobec stworzenia, a które to stworzenie z kolei człowiek miał za zadanie czynić sobie poddanym, aż po wydanie owoców. Jest także przypomnieniem manny na pustyni, posiłku Eliasza będącego w drodze na górę Horeb i uczyty mądrości, na której człowiek uczy się karmić słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Chleb żywy Chrystusa Zmartwychwstałego przypomina nam o Jego nauczaniu, o tym, że trzeba trudzić się, aby w końcu dostąpić nieśmiertelnego pokarmu życia wiecznego. Przypomina także o codziennym żywieniu się posłuszeństwem woli Ojca, które było codziennym „pożywieniem” Jezusa i Jego uczniów.

Tajemnica Eucharystii posiada wiele wymiarów, ale te nie są odosobnione, lecz nierozdzielne.

I tak, Eucharystia jest przede wszystkim zgromadzeniem na pamięć zgromadzenia się uczniów Jezusa wokół Niego. Jest tam chleb, jest wino, ale przychodząc na ucztę eucharystyczną przychodzimy na coś nieporównanie

większego niż zwykła tylko biesiada przyjaciół, czy prosty ryt obrzędowy. Wierzmy bowiem, że tutaj właśnie ofiara paschalna Chrystusa jest obecna i aktualna, dokonuje się właśnie dzisiaj, tu i teraz. Dane zostało Kościołowi, że może być ona celebrowana każdego dnia, po krańce ziemi, jako

także jego Ofiara. Celebując ją celebруемy także nasze bycie wspólnotą, nasze braterstwo, ale przede wszystkim – rzeczywistą obecność Tego, który tworzy i gromadzi tę naszą wspólnotę. Celebujemy życie, ale zwłaszcza

danych bożkom. Ten chleb, na łamaniu którego się gromadzimy i kielich z winem, są Ciałem Pańskim za nas wydanym i Krwią za nas wylaną. Tak chciał Jezus. Chciał też, by czyniono to na Jego pamiątkę. I w tym znaczeniu, Eucharystia będąc ponowieniem ofiary Chrystusa złożonej Bogu za grzechy świata na krzyżu, jest ofiarą.

Jezus cierpiał męki, umarł, ale i zmartwychwstał. Eucharystia jest więc zadatkim życia wiecznego. Posiada wymiar eschatologiczny i prognostyczny: jest ostateczną drogą ku zmartwychwstaniu i zapowiedzią nadziei przyszłej chwały.

Eucharystia to z gr. „eucharystein” – dziękczynienie. Od znaczenia żydowskiego wieczery paschalnej, obchodzonej jako wyraz wdzięczności składanej Bogu na pamiątkę wyprowadzenia z niewoli egipskiej, to dziękczynienie przechodzi w nową treść

i nowy sens: jest wieczerzą paschalną Nowego Przymierza. Jest dziękczynieniem Bogu za zbawienie świata dokonane przez paschalną tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, które znajduje swój symbol i uobecnienie w stale gromadzącej się wspólnotcie wierzących w Niego.

Warto uświadomić sobie te wymiary Eucharystii w kontekście Bożego Ciała. Właściwie tę uroczystość obchodzi się już w Wielki Czwartek. Ponieważ jednak tego dnia jest żałoba z powodu męki Pana Jezusa, papież Urban IV, wielki czciciel Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, ustanowił na czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej osobne święto i nakazał urządzać uroczyste procesje. Procesje te odbywają się z największą okazałością. Kapłani i wierni oddają w nich hołd Panu Jezusowi, wyrażając wdzięczność za ustanowienie tego Sakramentu. Bardzo trafnie ujął radosny nastrój tej uroczystości w swym utworze Franciszek Karpiński: *Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba pod przymiotami ukryty chleba. Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi. Otocz Go wkoło rzeszo wybrana, przed Twoim Bogiem zginaj kolana! Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, On twoim Ojcem, On przyjacielem.*



cza Tego, który poprzez śmierć i zmartwychwstanie odnawia to nasze życie. Przychodzimy z wiarą na Eucharystię, bo wierzymy, że tam spotkamy zmartwychwstałego Pana, który zaprosił nas do swojego Stołu.

Św. Jan Ewangelista opisuje Ostatnią Wieczerzę jako ucztę miłości – jest to kolejny wymiar Eucharystii. Co prawda ten jej wymiar, jako zgromadzenia miłości, zanikł z biegiem wieków w liturgii Kościoła katolickiego, stawiano bowiem bardziej na indy-

idualny, żeby nie powiedzieć – prywatny – związek z Chrystusem. Miało to jednak miejsce w czasach, w których już samo przyjmowanie komunii św. należało do rzadkości. Po reformie liturgicznej coraz bardziej jesteśmy świadomi tego, że uczestnictwo we Mszy św. jest sprawą wspólną. Wymownym tego znakiem jest przekazanie sobie znaku po-

koju, po tym jak wspólnie odmówiliśmy „Ojcie nas”, a przed Komunią świętą. Wyraża on niezwykle istotny sens Eucharystii jako jednego chleba i jednego kielicha dzielonego między wielu i łączącego wielu.

Dalej, Eucharystia jest ofiarą, ale nie w znaczeniu ofiar pogańskich skła-

Chleb żywy Chrystusa Zmartwychwstałego przypomina nam o Jego nauczaniu, o tym, że trzeba trudzić się, aby w końcu dostąpić nieśmiertelnego pokarmu życia wiecznego.

Z Kroniki parafialnej – kwiecień-maj 2005

● W związku ze śmiercią papieża Jana Pawła II w ramach ogłoszeń parafialnych z **3. niedzieli wielkanocnej (10.04)** mogliśmy usłyszeć na samym początku: *Pożegnaliśmy w piątek 8 kwietnia 2005 roku umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II. Odszedł od nas ciałem, ale pozostał wśród nas duchem oraz w swoim nauczaniu. W nauce Jana Pawła II jest drogowskaz i ratunek dla nas. Mamy światło od Jana Pawła II, światło wielkie, widoczne i znaczące. Stańmy z odwagą przy Jego wskazaniach i wdrażajmy je w nasze życie. Niech nasza modlitwa za śp. Jana Pawła II – tak szczerą i gorącą w minionych dniach – trwa i wpływa na nasze zachowania i postawy, na naszą wierność Bogu i Kościołowi Chrystusowemu.*

W tę samą niedzielę po Mszy św. o godz. 16⁰⁰ została przedstawiona akademia patriotyczno-modlitewna, przygotowana przez Biuro Radio Maryja, z okazji 65. rocznicy zsyłek na Sybir i mordu na oficerach polskich w Katyniu i innych miejscach.

● **16 kwietnia** przedstawiciel redakcji „Oratora Świątokrzyskiego”, Grzegorz Mróz, wziął udział w Spotkaniu Wydawców Prasy Parafialnej Diecezji Kieleckiej, które zorganizowała redakcja miesięcznika parafialnego „Boski Zdrój” z okazji setnego numeru tego pisma. Wychodzi ono w parafii św. Brata Alberta w Busku-Zdroju. Na spotkanie złożyły się również: referat ks. dra Andrzeja Kalety pt. „Historia prasy parafialnej w Diecezji Kieleckiej”, zwiedzanie wystawy

prasy parafialnej (na której znalazły się też numery naszej gazety parafialnej), a także dyskusja na temat warsztatu pracy redakcyjnej, którą prowadził ks. dr Paweł Borto. Całe to spotkanie było bardzo owocne, a przedstawiciele redakcji wyrazili chęć podobnego w przyszłym roku, którego gospodarzem ma być tym razem parafia św. Józefa Robotnika w Kielcach, gdzie wydawany jest miesięcznik „W rodzinie Józefa”.

● **Od wtorku (19.04)** w Kielcach gościła Ikona Matki Bożej „Sedes Sapientiae”, подарowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II środowiskom akademickim. Nasza parafia mogła się także włączyć w program peregrynacji: 19 kwietnia, godz. 19⁰⁰ – kościół św. Jadwigi, 20 kwietnia, godz. 19⁰⁰ – kościół św. Wojciecha, 21 kwietnia, godz. 19⁰⁰ – Bazylika Katedralna.

● **W poniedziałek 25 kwietnia** swoje imieniny obchodził ks. proboszcz i dyrektor domu salezjańskiego ks. Marek Ledwożyw. Msza św. w Jego intencji została odprawiona w niedzielę 24 kwietnia o godz. 10⁰⁰. Po Mszy św. przedstawiciele wszystkich grup parafialnych złożyli Solenizantowi życzenia. W imieniu wspólnoty salezjańskiej uczynił to ks. kanclerz Stanisław Za-

sada. Nie omieszkał przypomnieć, że w ciągu 92 lat istnienia parafii św. Krzyża, ks. Ledwożyw jest 19 proboszczem w ogóle, a 17 – salezjańskim.



Ikona Matki Bożej „Sedes Sapientiae” odwiedziła Kielce w dniach 19-22 kwietnia br.

Do tych najlepszych życzeń dołącza się także „Orator Świątokrzyski”!

● **W dniach 29.04 - 1.05** w Krakowie miały miejsce „Savionalia 2005” – Inspektoriale Święto Młodości. Na pierwszy dzień imprezy złożyły się: przyjęcie grup w recepcji, zawiązanie „sawionaliowej” wspólnoty, wieczór modlitwy, występ zespołu z Czarnego Dunajca, słówko „na dobranoc”; na drugi: spotkanie w kościele św. Stanisława Kostki na Dębniakach, okazja do spowiedzi św., Msza św., przemarsz na „Łosiówkę” (seminarium salezjańskie), finał konkursu o błogosławionym ks. Augustynie Czartoryskim, rozpoczęcie adoracji, spektakle teatralne: „Rycerz Madonny” oraz „Filizanka prawdy o miłości”, spotkanie przy scenie, wieczór z koncertem, nabożeństwo wieczorne i słówko „na dobranoc”; na trzeci (ostatni): Msza św., pokazy walk rycerskich, spotkanie przy scenie (z m.in. kabaretem „Bajki, bajki, bajeczki”), rozdanie dyplomów, zamknięcie „Savionaliów 2005”. Dodajmy, w tym młodzieżowym



Akademia patriotyczno-modlitewna z okazji 65. rocznicy zsyłek na Sybir



Zdjęcia: ks. W. Stolarczyk

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Z Kroniki parafialnej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

święcie wzięła także udział ok. 50-osobowa grupa z naszej parafii pod przewodnictwem ks. Piotra Kadeli i z parafii niewachlowskiej z ks. Mieczysławem Faruniem. Pewne wyobrażenie o tej imprezie daje mix zdjęciowy, do którego odsyłamy na środkowe strony naszego pisma.

● **Z dniem 1 maja** rozpoczęliśmy miesiąc w sposób szczególny poświęcony Matce Bożej z codziennymi okazjami do uczczenia Jej poprzez nabożeństwa majowe odprawiane w dni powszednie o godz. 18³⁰, a w niedzielę i święta o godz. 17⁰⁰. Po nabożeństwach – po procesjonalnym przejściu pod Grotę znajdującą się przy naszym kościele – okolicznościowe akademijki przygotowane przez przedstawicieli różnych grup naszej parafii i modlitwy salezjańskie na zakończenie.

● **3 maja** obchodziliśmy uroczystość Matki Bożej Królowej Polski. Msze św. w tym dniu były odprawiane o godz. 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 16³⁰, 18⁰⁰, a nabożeństwo majowe o godz. 17³⁰. Można też było wziąć udział w procesji różańcowej ulicami Kielc z kościoła św. Józefa Robotnika do Katedry, którą zorganizowało Rycerstwo Niepokalanej.

● **W środę 4 maja** grupa naszych parafian udała się na czuwanie naszej diecezji przed Cudownym Obrazem Jasnogórskim w Częstochowie.

● **W czwartek 5 maja** wspominaliśmy św. Dominika Savio, wychowan-



Fot. Grzegorz Piotr Miróz

Spotkanie redakcji gazet parafialnych z Diecezji Kieleckiej – Busko-Zdrój, 16 kwietnia br.

ka św. Jana Bosko, patrona ministrantów. Mogliśmy uczcić tego salezjańskiego świętego i modlić się w intencji Służby Liturgicznej podczas Mszy św. o godz. 18⁰⁰, z udziałem ks. Jana Hańderka – delegata ks. inspektora do spraw powołań.

● **W dniu 7 maja** nasza parafia włączyła się w diecezjalne obchody uroczystości NMP Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej. Msza św. odpustowa została celebrowana w katedrze przez ks. biskupa ordynariusza Kazimierza Ryczana o godz. 11⁰⁰.

● **8 maja**, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, swoje imieniny obchodził ks. Stanisław Zasada. Modliliśmy się w sposób szczególny w Jego intencji na Mszy św. o godz. 10⁰⁰. Po niej była okazja do złożenia życzeń Solenizantowi, co też uczynili przedstawiciele grup działających przy naszej parafii. Do tych życzeń dołączyła się także „Orator Świętokrzyski”!

● **W tym także dniu o godz. 11³⁰** grupa 11 kandydatów została przyjęta do grona ministrantów. Życzymy im wytrwałości na tej drodze! □



Fot. ks. Piotr Kadeła SDB

Nowoprzyjęci ministranci. Od lewej stoją: Michał Sieradzan, Karol Goraj, Kamil Chrut, ks. Mirek, ks. Proboszcz, Michał Pawlikowski, Szymon Szmania, Daniel Jaśkowski. Siedzą (od lewej): Adam Chrut, Ernest Postawa, Mateusz Szmania, Daniel Ślusarczyk, Oskar Wasilewski.

Przybywa... oświeca... pociesza...

Opracował Zdzisław Brzęk SDB

Zesłanie Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy wypełniło obietnicę Jezusa. Trzeba było, aby Chrystus wstąpił do nieba w obecności uczniów, by mógł zstąpić na nich Duch Prawdy, Pocieszyciel, obrońca i Świadek (por. J 16, 5 nn).

Stało się coś, czego oni bynajmniej się nie spodziewali. Właśnie, paradoksalnie, po Jego odejściu odkryli całą moc Jego obecności i niezwyklej bliskości, więcej – zrozumieli Jego słowa i poczuli się prawdziwą wspólnotą wiary, nadziei i miłości, bo różnie z tym wcześniej bywało, gdy chodził, przebywał z nimi... (Gdzieś w tym miejscu przychodzi skojarzenie z tym wielkim cudem poruszenia ludzkich serc, jaki miał miejsce po śmierci papieża Jana Pawła II, ten nieopanowany wręcz głód tego, co powiedział i napisał za życia...).

Tak więc, dokładnie w myśl słów samego Jezusa, „pożyteczne” dla uczniów okazało się to Jego odejście (por. J 16, 7). Po Zesłaniu Ducha Świętego będzie jeszcze bardziej niż z nimi, bo... w nich, a przez nich, w sposób uniwersalny, we wszystkich tworzących Kościoł i to do skończenia czasów. Dzieje Apostolskie dobitnie zaświadcza o tym, że to Duch Święty nauczył uczniów mówić i działać, podtrzymywał w próbach prześladowań, darzył swoimi darami poprzez nałożenie przez nich rąk na innych itd... Jan Chryzostom, jeden z Ojców Kościoła (ok. 344-407), mówi nawet – w obliczu tego całego bogactwa działania Ducha Świętego, odnotowanego w Dziejach Apostolskich – że są one (tj. Dzieje Apostolskie) „historią Ducha-Pocieszyciela: co powiedział i co zdziałał” (*Hom. do I Dz, 5*). A niezwykle bogata jest to historia...

To Duch Święty skierował Piotra i Pawła w kierunku pogan, towarzyszył im i innym apostołom przy podjęciu przełomowej decyzji w stosunku do braci pochodzenia pogańskiego na zakończenie I Soboru Jerozolimskiego: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne” (*Dz 15, 28*). I odtąd Ten nie będzie przestawał towarzyszyć Kościołowi Chrystusa w naj-



bardziej szerokim, powszechnym, katolickim, tego słowa znaczeniu. Nie mogło być inaczej, wszak Chrystus to obiecał.

Duch Święty jest tym, który ożywia. To przez Niego otrzymujemy życie nieśmiertelne i miłość mocniejszą od śmierci. Jest „persona divina”, Osobą Boską, a więc i samym Bogiem, który daje się nam jako Życie i Źródło Życia; jest Miłością: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (*Rz 5, 5*). Nie będzie ustawał w działaniu w sercu każdego człowieka, aby otworzyć go na łaskę wiary w Jezusa Chrystusa, a następnie – umacniał, wiódł ku świętości, by ostatecznie doprowadzić do Jego Królestwa.

To prawda, że trudno Go pojąć w naturze i pochodzeniu, a jeszcze trudniej – wewnątrz relacji nieogarnionej rozumem tajemnicy Trójcy Przenajświętszej – ale wierzymy, że jest Bogiem, Osobą Boską w Trójcy Świętej

z Ojcem i Synem. Jest Bogiem, który siebie daje; Bogiem w nas, aby nas uczynić świątynią swojej chwały; Bogiem gromadzącym ochrzczonych w lud odkupiony, królewskie kapłaństwo. To On przynosi przebaczenie grzechów i obdarza mocą Bożą i darami oraz charyzmatami dla wspólnego dobra (por. 1 Kor 12).

Poprzez ileż symboli i cech przemawia: ogień, który trawi, wiatr, podmuch wiatru, woda żywa, tryskający strumień; niewidzialny, nieprzewidywalny, nieuchwytny, nieprzeliczalny. – „Jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża” (*J 3,8*). To On uzdalnia nas do wierzenia w Jezusa Chrystusa (por. *Ef 2,8*). „Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha świętego: *Panem jest Jezus*” (*1 Kor 12, 3*).

Jakie są oznaki Jego działania? – „Pan zaś jest duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (*2 Kor 3,17*). „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (*Ga 5, 25*). A nieco wcześniej w tymże liście (*5, 22*): „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. Po tych znakach możemy rozpoznać Jego obecność wśród nas i wokół nas.

Wierzymy, że poprzez Ducha Świętego zbawcza misja Chrystusa jest kontynuowana na przestrzeni historii, bo Jezus nie jest wydarzeniem z przeszłości, ani marzeniem przyszłości, ale światłem dla człowieka żyjącego dzisiaj, tu i teraz. Dzięki mocy Ducha Świętego słowa Chrystusa zawarte w Ewangelii nie są martwą literą, ale pozostają dla wierzącego „duchem i życiem” (por. *J 6, 63*).

A jednak pozornie elokwentnie można się wypowiadać o Duchu Świętym,

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Duch przynosi przebaczenie grzechów i obdarza mocą Bożą i darami oraz charyzmatami dla wspólnego dobra.

Duch Święty jest Bogiem, Osobą Boską w Trójcy Świętej z Ojcem i Synem.

Porównanie wizerunku Matki Boskiej w „Bogurodzicy” i „Lamencie świętokrzyskim”

Justyna Kuśtowska

Matka Boska, Maryja, Bogurodzica, Królowa Różańca świętego, Arka Przymierza, Gwiazda Zaranna, Panna Łaskawa – to tylko niektóre z bardzo licznych określeń, które mówią i przedstawiają nam obraz Matki Syna Bożego, Matki kochającej, dumnej oraz szczęśliwej, a zarazem bolesnej, pokornej i cichej. Boskiej wybranki, a jednocześnie zwykłej kobiety, odczuwającej te same lęki, niepokoje i obawy o swe dziecko, co inne matki.

To właśnie tymi cechami Maryja inspirowała twórców epoki średniowiecza do rozpowszechnienia Jej kultu oraz tworzenia dzieł poświęconych właśnie Jej osobie. Ponadto mocno rozpowszechniony w tej epoce teocentryzm wzmagał ilość powstawanych dzieł o tematyce religijnej. Z czasem portret Matki Boskiej zaczął być przedstawiany w coraz większej liczbie wierszy, hymnów ku Jej czci, czy pieśni.

Jej wizerunek ukazany został także w „Bogurodzicy” oraz „Lamencie świętokrzyskim”. Jednak przedstawienia te według mnie radykalnie się różnią i tę różnicę chciałbym ukazać w mojej refleksji.

Pierwszym tekstem w języku polskim, który przedstawia obraz Matki Boskiej jest „Bogurodzica”, posiadająca

charakter hymnu. Zawiera ona prośby i wyznanie modlitwne. W „Bogurodzicy” występuje apostrofa, która jest skierowana do Królowej Nieba, czyli Matki Boga. Odzwierciedla ona wzniosłość utworu, a także bardzo charakteryzuje Maryję. Ukazuje Ją jako postać godną chwały i czci, otoczoną najwyższym szacunkiem, kultem oraz modlitwą. Podkreśla Jej wielkość, szlachetność oraz wspaniałość. Opis Matki Boga w tym wierszu przedstawia Ją jako pośredniczkę między ludźmi a Chrystusem, do której mają oni odwagę zanosić swe prośby, błagania, modlitwy, wołania.

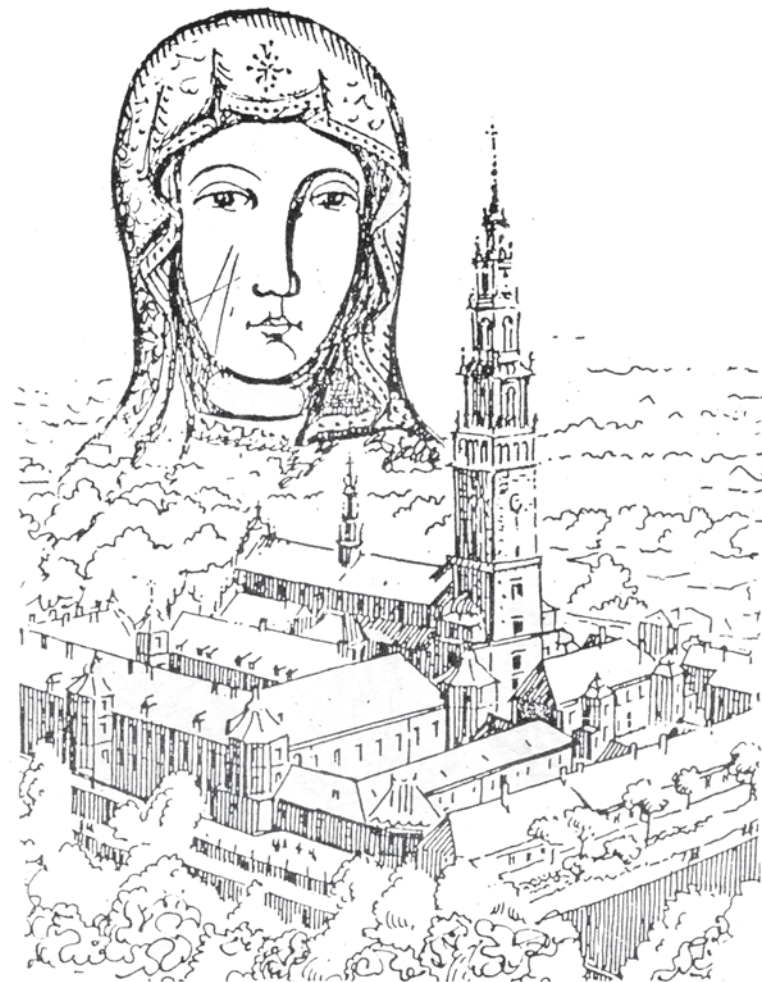
*Lament Maryi jest
głosem bolejącej matki,
która żali się, jak
okrutny los spotkał
ją i jej Syna.*

Apostrofa „Bogiem sławiona Maryja” podkreśla związek Maryi z Bogiem, a także czyni Ją sławną i wznosi ponad innych ludzi. W „Bogurodzicy” Maryja jest przedstawiona także jako opiekunka człowieka na Ziemi, dzięki której otrzymuje on łaskę od Boga.

Natomiast zupełnie inny wizerunek Matki Bożej ukazany został w „Lamencie świętokrzyskim”. W utworze tym została Ona pozbawiona cech, takich jak: wyjątkowość, wzniosłość, czy wielkość. Stała się normalną, przeciętną matką, oplakującą los swego krzywdzonego dziecka. Stała się nie tyle Matką Chrystusa, co zrozpaczoną kobietą stojącą pod krzyżem, na którym umiera jej syn. Ów lament jest głosem bolejącej matki, która żali się, chce się poskarżyć tłumowi, a przede wszystkim innym matkom na okrutny los, jaki spotkał ją i jej cierpiące dziecko. Ogromny ból i żal rozdzierają jej serce. Chce ona pomóc swojemu synowi, ulżyć mu w jego mękach, ale to jest niemożliwe. Ten fakt sprawia, że Maryja staje się bezsilna, bezradna. Nie może w żaden sposób pomóc swemu ukochanemu dziecku. Nie może zaspokoić jego pragnienia, wytrzeć spływającej po twarzy krwi, ani podtrzymać zwisającej głowy. W swojej ogromnej udręce i niemożności Matka Bolesna zaczyna nawet czynić wyrzuty Archaniałowi Gabrielowi, który niegdyś zwiastował jej radość, a tymczasem Ona odczuwa tylko smutek i żal. Owe wyrzuty ukazane zostają w słowach: „Gdzie jest ono twe wesele. Coż mi go obiecywał tak bardzo wiele”.

W „Lamencie świętokrzyskim” Boża Rodzicielka zwraca się także do innych matek, aby te błagały w swoich modlitwach Boga, aby oszczędził im takiego bólu, jakiego ona teraz doświadcza widząc swego jedynego syna, zamęczonego na śmierć i to śmierć krzyżową. Ból Maryi powoduje dodatkowo fakt, że wina Jezusa Chrystusa jest niezawiniona.

Na podsumowanie chciałbym dodać, że Matka, którą czcimy po dziś dzień, według wyżej ukazanych tekstów, przedstawia się jako Matka łaska Bożej, ale przede wszystkim jako odczuwająca wszystkie ludzkie uczucia kobieta i matka. □



Wychowanie w okresie dzieciństwa

ks. Krzysztof Matuszewski SDB

Wychowanie winno opierać się z jednej strony na wiedzy o dziecku, z drugiej – na sferze wartości moralnych z równoczesnym odniesieniem do kolejnych etapów rozwoju, a te są następujące: *Wiek dzieciennego pokoju* (od urodzenia do trzeciego roku życia), *Wiek koziołka* (od trzeciego do siódmego roku życia), *Wiek szkolny* – od szóstego do trzynastego roku życia (u chłopców do czternastego roku życia), *Wiek niepokojów dojrzewania* (od dwunastego do szesnastego roku życia).

Wychowanie w wieku szkolnym

Wstąpienie do szkoły wywołuje u dziecka reakcje zarówno pozytywne jak i negatywne. Gdy reakcje pozytywne przeważają nad negatywnymi, mówimy, że dziecko przystosowało się do nowego środowiska. Jeżeli przeważają negatywne, często mówimy, że mamy do czynienia ze złym uczniem, uczniem nieprzystosowanym.

Analizując zachowanie małego dziecka, które przestąpiło próg nowego dla niego środowiska – szkoły, należy pamiętać o czterech czynnikach: środowisku rodzinnym, podmiocie – dziecku, szkole i nauczycielach.

Rodzina wytwarza pewien obraz szkoły z wadami, zaletami, plusami i minusami zdobywania wiedzy. Pójście do szkoły często przeżywane jest przez dziecko jako rozłąka ze środowiskiem rodzinnym. Bardzo ważne jest przygotowanie dziecka do tego wydarzenia.

O charakterze każdej instytucji szkolnej decydują nauczyciele. Stosunki między uczniem i jego nauczycielem są zasadniczymi elementami przystosowania lub nieprzystosowania, sukcesu lub niepowodzenia.

W całej ewolucji umysłowej etap wieku szkolnego ukazuje się jako okres stabilizacji i adaptacji. Nie zachodzi wówczas poważniejszy kryzys osobowości, a postępy mają charakter regularny. Jest wiek rozumu, wiedzy, wiek

społeczny i wreszcie – wiek aktywności. Szybko rosną możliwości pamięci. Widoczne są postępy w przyswajaniu wiadomości. Pojawiają się pierwsze uzdolnienia i talenty. Zarysowuje się ogólna chęć uczenia się. Życie społeczne ucznia jest bardzo intensywne, zawiązuje on pierwsze przyjaźnie. Okres ten jest szczególnie trudny dla dzieci wrażliwych, nieśmiałych, niezdolnych do życia w grupie.

Uczeń lubi działać. Jego aktywność jest urozmaicona, praktyczna, utożsamiana z zabawą.

Wiek koleżeństwa i zdobywania wiedzy z trudem zdają się przystosować do nauczania domowego. Wiek szkolny oznacza charakterystyczny etap wychowania, przy czym znaczenie środowiska szkolnego nie jest równorzędne z pomniejszaniem roli środowiska rodzinnego. Oba środowiska uzupełniają się wzajemnie. Każde ma własną rolę z uwagi na to, że stosunki między dzieckiem, a otoczeniem są w każdym z nich inne: zindywidualizowanie i bardziej emocjonalne w domu, zbiorowe i bardziej zintelektualizowane w szkole.



Dwa inne środowiska, którym dziecko podlega to ulica i tzw. lasy. Stanowią one swoistą szkołę ostrożności, szkołę obserwacji i sądzenia. Dziecko jest narażone na niebezpieczeństwo pokusy i obietnice, wobec których musi zachować ostrożność. Tej ostrożności nauczyć ma wychowawca.

Właściwe wychowanie szkolne jest wychowaniem, które umożliwia uczniowi uczestnictwo w zdobywaniu wiedzy dzięki własnej aktywności

i osobistym poszukiwaniom, co sprzyja jego inicjatywie i ekspresji, zamiast narzucania mu mniej lub bardziej biernej postawy słuchacza. Proces wychowania winien się odwoływać z jednej strony do zainteresowań uczniów, z drugiej – do każdego wychowanka indywidualnie.

Wychowanie ucznia można sprowadzić do kilku najistotniejszych zadań; przyswojenie podstawowych pojęć – opanowanie myślenia, obudzenie smaku – wychowanie estetyczne, kształcenie społeczne charakteru – moralność zasad.

Podstawowe pojęcia to pojęcie liczby, przestrzeni, czasu i przyczynowości. Zdobycie wiadomości szkolnych pod postacią pojęć podstawowych zapewnia pierwszy sposób logicznego rozumienia rzeczywistości, co pokrywa się z ćwiczeniem inteligencji zmierzającej do uchwycenia stosunków między rzeczami, z kształceniem zdolności sądzenia i rozumowania.

Przebudzenie smaku zależy w znacznym stopniu od kształcenia literackiego i artystycznego. Nauczanie języka ojczystego odgrywa istotną rolę w kształtowaniu wrażliwości osób. Wciąż jeszcze zaniedbywanymi formami estetycznego wychowania ucznia są muzyka i rysunek.

Kształtowanie charakteru zależy ściśle od życia społecznego. Poczucie przynależności narasta początkowo w łonie rodziny. Aby dziecko czuło się solidarne ze swoim otoczeniem, kształcenie charakteru jest jednym z podstawowych zadań szkoły elementarnej. W zasadzie nikt w to nie wątpi, ale w praktyce zapomina się o tym z uwagi na obsesję przekazywania wiedzy.

Często zapomina się o tym, że wiek szkolny jest tylko jednym z etapów wychowania, że wiele spraw jest jeszcze obcych dla umysłu dzieci i, że chcąc im przedwcześnie wpaść wiadomości dokonuje się wtłaczania ich pospiesznie i w sposób jałowy do dziecięcej pamięci. Musimy pamiętać, że uczeń z jednej strony uczy się, tzn. dokonuje pierwszych systematycznych ćwiczeń w myśleniu, z drugiej strony żyje i lubi żyć w grupie dzieci, z którymi czuje się solidarny. □

Fragmety opracowania „Wychowanie w okresie dzieciństwa”.

„Savionalia 2005” – Salezjańskie Święto



Młodości – Kraków – 29.04-1.05.2005 r.



Zdjęcia: Leszek Fiuk i ks. Piotr Kadela SDB
więcej zdjęć z Savionalii i innych wydarzeń parafialnych na www.salezjanie.kielce.pl/galeria

Z księdzem Bosko na jego ziemi i wśród jego bliskich (6)

Ksiądz Bosko a Castelnuovo

Castelnuovo w XIX wieku

Urodzajny, rolniczy obszar prowincji Asti, znany z produkcji doskonałego wina, rozciąga się na pagórkowatym wzniesieniu południowej części Monferrato, na wysokości 240 metrów i lekko dotyka potoku Traversola. Dzieli go od Asti ok. 30 kilometrów, praktycznie jednak ciąży ku Turynowi, od którego jest odległe o ok. 20 kilometrów.

rym przeważnie handlowano bydłem, tkaninami i płótnami.

Ta kraina, z której pochodził ks. Bosko i która teraz nosi jego imię (Castelnuovo Don Bosco) wydała także inne znamienite postaci Kościoła w XIX wieku, takie jak św. Józefa Cafasso (1811-1860), spowiednik i przyjaciel ks. Bosko, wielki kierownik duchowy i formator kapłanów; kanonik Józef Allamano (1851-1926), uczeń ks. Bosko i założy-

Z Castelnuovo związany jest również Dominik Savio. W czasie swojego pobytu w Morialdo (1843-1853) uczęszczał tam do starszych klas szkoły podstawowej (od 21 czerwca 1852 do lutego 1853, kiedy to z rodzicami przenosi się do Mondonio).

Dziadek ks. Bosko, Filip Antoni, pochodzący z Chieri, zanim przeniósł się do Becchi (1793), mieszkał przez pewien czas w Castelnuovo.

Na skwerze (placu ks. Bosko), przy wejściu do kościoła parafialnego można podziwiać marmurowy pomnik, przedstawiający ks. Bosko wśród dwóch chłopców: Europejczyka i Hindusa. Pomnik ten, którego autorem jest Antonio Stuardi, został wzniesiony z inicjatywy mieszkańców Castelnuovo w 1898 r., w dziesiątą rocznicę śmierci świętego. Dodajmy, że jest to pierwszy monument wzniesiony na jego cześć.

Kościół parafialny św. Andrzeja

Kościół parafialny św. Andrzeja jest usytuowany w północnej części krainy, w pobliżu ruin dawnego zamku rodu Rivalba i innych pozostałości starożytnych zabudowań.

Na przestrzeni wieków przeszedł on pewne przeobrażenia architektoniczne: pierwotny wystrój gotycki został zastąpiony barokowym w pierwszej połowie XVII wieku; ok. 1700 miały miejsce dalsze prace rekonstrukcyjne.

W jego wnętrzu możemy oglądać obrazy z XVII w., których autorem jest Guglielmo Caccia, zwany Moncalvo (1568-1625).

W głównym ołtarzu znajduje się owalna ikona św. Andrzeja, dzieło artysty o nazwisku Rassoso.

Z tym kościołem związane są pierwsze etapy religijnego życia ks. Bosko.

17 sierpnia 1815 r. tutaj przyjął chrzest. Jego chrzestnymi byli dziadek ze strony matki, Melchior Occhiena i ciotka ze strony ojca, Magdalena Bosko.

Chrzcielnicę, która była świadkiem tego wydarzenia, a właściwie jej fragmenty, możemy oglądać obecnie na jej dawnym miejscu (przez jakiś czas znajdowała się



Okolice Castelnuovo

Obecnie zamieszkuje go ok. 2600 mieszkańców, podczas gdy w czasach księdza Bosko liczył ich 3000. Obejmuje swym zasięgiem cztery małe wioski: Bardella, Nevissano, Ranello (gdzie mieszkali dziadkowie Dominika Savio ze strony ojca) i Morialdo. Tu mieściła się siedziba zarządu jurydycznego, który sprawował władzę nad Albugnano, Berzano, Buttigliera, Moncucco, Mondonio, Pino e Primeglio.

W XIX wieku, w każdy czwartek odbywał się tam jarmark, zaś w pierwszy wtorek po Wielkanocy i ostatni poniedziałek listopada – targ, na któ-

ciel Misjonarzy i Misjonek Maryi Pocięzycielki; kardynał Jan Cagliari (1838-1926), jeden z pierwszych uczniów ks. Bosko i inicjator dzieł salezjańskich w Południowej Ameryce; monsignore Jan Chrzcziciel Bertagna (1828-1905), najpierw jako kleryk, internista, mieszkający w Oratorium, potem profesor teologii moralnej i rektor Konwiktu kościelnego, a w końcu biskup pomocniczy i rektor seminarium w Turynie.

Często przystępuj do Komunii, nigdy z grzechami na sumieniu. Spowiadaj się zawsze szczerze.

Fot. Archiwum

ona w prywatnym muzeum, w Willi Filipello), tj. umiejscowioną w pierwszej kaplicy po prawej, od wejścia do kościoła.

Także tutaj zostali ochrzczeni św. Józef Cafasso i inni znamienicy mieszkańcy miasta, o których była mowa wcześniej.

Na Wielkanoc 1826 r., Janek Bosko, mający wówczas 11 lat, przystąpił do Pierwszej komunii św., co nastąpiło po gruntownym przygotowaniu pod okiem mamy Małgorzaty.

Ks. Bosko tak oto wspomina to wydarzenie:

„Miałem jedenaście lat kiedy dopuszczono mnie do pierwszej Komunii. Znałem już co prawda cały katechizm, ale Komunii świętej udzielano dopiero po ukończeniu dwunastu lat. Ponieważ kościół był daleko, proboszcz mnie nie znał. Moim wykształceniem religijnym zajmowała się prawie wyłącznie mama. Pragnęła, bym jak najszybciej dostąpił tak wielkiego aktu naszej świętej religii i przygotowała mnie jak tylko mogła, z całym zaangażowaniem.

Podczas Wielkiego Postu każdego dnia posyłała mnie na lekcję katechizmu. Na zakończenie przystąpiłem do egzaminu, zdałem go i ustalono datę, kiedy to razem z innymi dziećmi miałem przyjąć Komunię Wielkanocną.

Podczas Postu, mama trzy razy zaprowadziła mnie do spowiedzi. Powtarzała mi:

– Janku, Bóg daje ci wielki dar. Staraj się należycie z niego skorzystać i szczerze wyspowiadać się. Proś Pana o wybaczenie i obiecaj Mu, że będziesz lepszy.

Obiecałem, a czy dotrzymałem, Bóg to wie. W przeddzień mama pomogła mi się modlić, dała mi dobrą książkę do przeczytania i rady jakich prawdziwie chrześcijańska matka udziela swym dzieciom.

W dniu pierwszej Komunii, wśród tłumy dzieci i rodziców, zachowanie skupienia było prawie niemożliwością.

Zawsze zachowałem w pamięci i starałem się przestrzegać rad mojej matki. Wydaje mi się, że od tego dnia stałem się przynajmniej trochę lepszy.

Rano mama nie pozwoliła mi z nikim rozmawiać. Zaprowadziła mnie na mszę świętą. Razem ze mną odbyła przygotowanie i złożyła podziękowanie, odmawiając modlitwy, które proboszcz

ks. Sismondo, kazał wszystkim powtarzać na głos.

W ten dzień nie pozwoliła zajmować mi się żadną pracą fizyczną i resztę czasu spędziłem na czytaniu i modlitwie.

Kilkakrotnie powtórzyła mi:

– Synu mój, to dla ciebie wielki dzień. Jestem pewna, że Bóg zapano-

matki. Wydaje mi się, że od tego dnia stałem się przynajmniej trochę lepszy. Przedtem nie lubiłem słuchać i akceptować decyzji innych, a dla tych, którzy dawali mi polecenia czy rady, miałem zawsze gotową odpowiedź.

Martwiła mnie jedna rzecz: nie było kościoła, do którego mógłbym



Fot. Archiwum

wał w twym sercu. Obiecaj Mu, że postarasz się być dobrym przez całe życie. Często przystępuj do Komunii, nigdy z grzechami na sumieniu. Spowiadaj się zawsze szczerze. Staraj się być posłuszny. Chodź chętnie na katechizm i na mszę świętą. I, na miłość Boską, trzymaj się z daleka, jak od zarazy, od tych którzy mówią złe rzeczy.

Zawsze zachowałem w pamięci i starałem się przestrzegać rad mojej

chodzić z kolegami modlić się czy śpiewać. By wysłuchać lekcji katechizmu czy kazania, musiałem iść do Castelnovo lub do Buttigliera, co wynosiło w sumie około 10 km pieszo. To zresztą było też przyczyną, dla której wielu przychodziło chętnie słuchać moich „kazań linoskoczka” („Pamiętniki Oratorium”, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 1987, s. 22–23).

cdn

Przybywa... oświeca... pociesza...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

ostatecznie jest i pozostanie On tajemnicą... Także Jego działanie w świecie jest nieogarnięte przez nasze zmysły, naszą inteligencję... To działanie widzimy w świetle naszej wiary i staramy się je odkryć poprzez pewne znaki: poszukiwanie prawdy, prawego sumienia, poszanowanie życia od narodzenia do śmierci naturalnej, powstrzymywanie się od wszelkiego typu pożądania i złości, wysiłki zmierzające do tego, aby wszystkim zapewnić równie godne prawa do życia, odrzucenie przemocy, kłamstwa, pogardy, ujęcie się za drugim człowiekiem i Ewangelią...

Kościół Chrystusa przyjmuje to tajemnicze działanie Ducha Świętego, uznaje, celebrowa i stale stara się je odkrywać wewnątrz siebie i w świecie. Czyni to w wierności Pismu św. i Tradycji, pod przewodnictwem swoich pasterzy.

Duchu Święty bądź zawsze z nami. Napętnij nas swoimi darami. Oświecaj w wątpliwościach, pocieszaj w smutku, ratuj w niebezpieczeństwach, wyprowadzaj z błędów, dźwigaj po upadkach, rządz nami według swojej mądrości, jednocz nas wzajemną miłością chrześcijańską, abyśmy wszyscy, do jakiegokolwiek należymy stanu, żyli w zgodzie i jedności świętej, jako jedna rodzina Boża. □

Tym razem było nieco mniej zabawy...

Renata Słoma

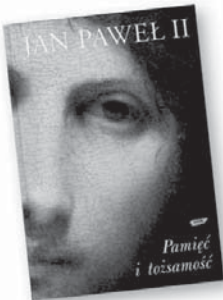
9 kwietnia dzieci z Małego Oratorium wspólnie z ministrantami i scholą udały się na pieszo-rowerową wycieczkę. Pierwotnie miało to być poszukiwanie wiosny, jednak sytuację zmieniła śmierć Jana Pawła II. Po małej rowerowej rozgrzewce wokół zalewu, wszyscy spotkaliśmy się pod pomnikiem Papieża, by zapalić znicze i pomodlić się za Jego duszę. Stamtąd powędrowaliśmy na „Wietrznę”. Tam pozwiedzaliśmy okolicę, wspinaliśmy się po skałkach, nie było jednak tylu zabaw i gier co zwykle. □



Zdjęcia: ks. Mirosław Niechwiej SDB i ks. Piotr Kadela SDB



Książki, które zmieniają życie



„Pamięć i tożsamość”, ostatnia książka Jana Pawła II zbliża się do nakładu półtora miliona egzemplarzy! To absolutny rekord.

Czy jednak, poza książkami Jana Pawła II, Polacy chcą czytać książki religijne? Czy znają ofertę wydawców (100 nowości miesięcznie!)? Czy wiedzą gdzie można kupić książkę religijną?

Niestety książki religijne można dostać z reguły tylko w dużych miastach w nielicznych księgarniach katolickich. Księgarnie te zwykle mają małe powierzchnie nie pozwalające na prezentację pełnej oferty. Księgarnie świeckie, czy sieci sprzedaży w hipermarketach nie chcą tworzyć działów z książką katolicką.

Na szczęście jest na to sposób. 1 kwietnia ruszyła największa księgarnia i serwis książki religijnej w polskim internecie www.gloria24.pl W księgarni już dziś znajduje się blisko 8000 tytułów, od książek dziecięcych, przez albumy, po dobrą powieść chrześcijańską. **W samym dziale poświęconym Janowi Pawłowi II jest 240 tytułów!** Prócz książek na www.gloria24.pl można znaleźć filmy religijne, płyty z dobrą muzyką,

ikony, koszulki, kubki i wiele innych. Zapewne dla wielu czytelników atrakcyjnym okaże się fakt, że za samo zalogowanie na stronie www.gloria24.pl czytelnik otrzyma coś w rodzaju bonu na zakupy o wartości 10 zł i książkę w formie e-booka gratis.

Postawiliśmy sobie ambitne zadanie, by w naszej księgarni mieć możliwie pełną ofertę rynku książki katolickiej. Naszym marzeniem jest, by czytelnik szukający dowolnej pozycji książkowej z oferty wydawców katolickich wiedział, że znajdzie ją na www.gloria24.pl – mówi Piotr Jedynak, jeden z twórców księgarni. – Nie chcemy, by choć jeden czytelnik poczuł się zawiedziony,



NAJWIĘKSZA INTERNETOWA
KSIĘGARNIA RELIGIJNA

gloria24.pl

Od dzisiaj najbliżej Ciebie!
www.gloria24.pl

że w wortalu nie znalazł tego czego szukał. Ludzie, którzy chcą czytać książki religijne są zbyt cenni, a książki te są w stanie zmienić nasze życie – dodaje.

Gorąco zachęcamy Czytelników do odwiedzenia www.gloria24.pl i sięgnięcia po dobrą lekturę religijną. Jest w czym wybierać!



SPECJALNIE dla Czytelników GAZETY PARAFIALNEJ www.gloria24.pl przygotował niespodziankę. Wpisując w odpowiednim miejscu na stronie podany niżej kod rabatowy otrzymają Państwo 10% zniżki na wszystkie pozycje z księgarni.

Kod rabatowy: **2021**

Nie trzeba zmieniać świata w bryłę soli

ks. prof. Edward Staniek

Mt 5,13: Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście solą dla ziemi

Obraz soli ukazuje wartość. Sól jest nieodzownie potrzebna do życia. Ona zawsze jest w cenie. Sól jest potrzebna jako dodatek do pokarmu i to nie tylko smakowy; jest potrzebna jako środek dezynfekujący; jest potrzebna jako środek konserwujący. Sól ocala to, co zdrowe; nie pozwala, by się psuło. Wywołuje ból, gdy dostanie się do rany, i powoduje łzawienie, jeśli wpadnie do oka.

Uczniowie Chrystusa spełniają rolę soli w życiu świata. Są więc potrzebni do normalnego życia. Nie musi ich być wielu, ale ich obecność winna być dostrzegalna i poszukiwana.

To porównanie zmusza do zastanowienia nad ewangeliczną koncepcją uświęcania świata. Często można spotkać się z poglądem, że wszystkich ludzi należy zamienić w sól. Królestwo Boże miałyby zatem być kopalnią soli podobnej do tej, jaka jest w Wieliczce, i to jeszcze w postaci kryształowej grot. Ale sól sama dla siebie nie ma racji bytu. Ona zyskuje sens jedynie wtedy, gdy jest dla innych. Na pewno nie trzeba zamieniać świata w bryłę soli. To nie jest zamysł Chrystusa. Jego pragnieniem jest, aby uczniowie byli *solą dla ziemi*. Nie trzeba garnka zupy zamieniać w bryłę soli. Wystarczy łyżka soli, by garnek zupy był smaczny i pożywny.

To dlatego Jezus w swych *blagostawieństwach* nie podał ani jednego kanonu dotyczącego metody prowadzenia misji. Jego uwaga jest nastawiona na kształtowanie serca ucznia. Ono ma być solą, i to solą dla ziemi, czyli dla innych.

Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?

Według słów Jezusa istnieje zagrożenie dla soli. Ona może utracić swój smak, może zwietrzeć, czyli stracić wartość. Ponieważ prawdziwa sól nigdy nie wietrzeje, wypowiedź Jezusa należy traktować jako ostrzeżenie skierowane do uczniów, by o swą wartość zabiegali, by nigdy jej nie utracili. Sól wprawdzie nie wietrzeje, ale Ewangelia z ludzkiego serca może wywietrzeć.

*Niektórzy egzegeci usiłują dostrzec w wypowiedzi Jezusa inny rodzaj soli; takiej, która wietrzeje, soli przeznaczonej dla kultywowania ziemi. Wyrażenie Chrystusa: **jesteście solą dla ziemi**, daje im pewne podstawy do takiego odczytania wypowiedzi Mistrza z Nazaretu. Należy jednak zaznaczyć, że takiego tłumaczenia nie spotykamy w egzegezie starożytnej. Jest to współczesna koncepcja egzegetyczna. Jej słabym punktem jest obniżenie wartości soli. Bowiem sól*

Rzecz jasna, podeptanie przez ludzi nie jest równoznaczne z wiecznym potępieniem ucznia Chrystusa. Ono nie zamyka przed nim bramy Bożego miłosierdzia. Kara jednak, jaką poniesie na ziemi *od ludzi* za zdradę Chrystusa, jest wielka. O do-czesnym szczęściu nie ma mowy. Zdrada jest zdradą, przy jej pomocy nie zdobywa się szczęścia.

Tekst o zwietrzałej i podeptanej soli najlepiej rozumieją ci, którzy



Uczniowie Chrystusa spełniają rolę soli w życiu świata, są potrzebni do normalnego życia

używana w rolnictwie posiada znacznie mniejszą wartość niż ta prawdziwa, która nie wietrzeje. Tymczasem Jezus podkreśla wartość chrześcijanina. Nie-wielu z nas dostrzegłoby swą wartość w zestawieniu z solą „rolniczą”.

Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi

Te słowa są dowodem na to, że Jezus przestrzega uczniów przed utratą tożsamości. Wyrok jest surowy. Zwietrzała sól zostanie odrzucona jako bezwartościowa. Nie dość, że będzie odrzucona, lecz zostanie jeszcze podeptana przez ludzi, czyli władają na niej swój gniew.

Jezus ma na uwadze los uczniów, którzy zdradzą swe powołanie, którzy przestaną być Jego świadkami. Perspektywa jest straszna. Nie ma powrotu do świata. Kto zdradza Chrystusa, nie zostanie przez świat przyjęty. Zostanie wykorzystany do złych celów i odrzucony.

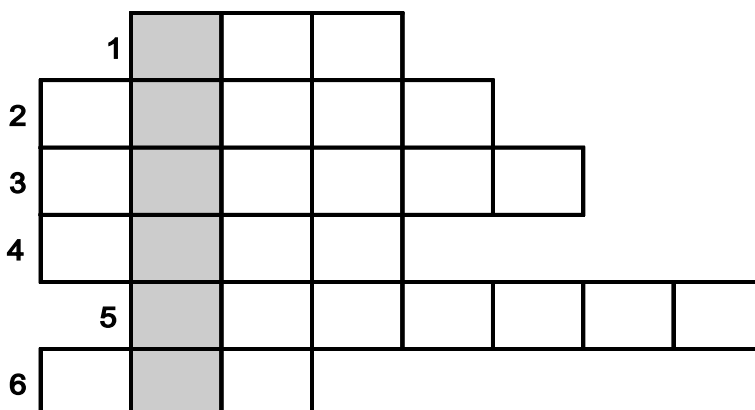
zdradzili swoje powołanie i stali się antyświadkami Jezusa. Niestety, często oni – sami deptani – deptają innych. Mechanizm jest zrozumiały, lecz oni – zamiast nawrócenia – utwierdzają się w zлу i potęgują zło.

Wszystkie psychologiczne i socjologiczne tłumaczenia zdrady ewangelicznego powołania są pozbawione sensu. Bywają sytuacje, w których dla ratowania powołania jest potrzebna separacja od środowiska niszczącego Ewangelię. Taka ewangeliczna separacja może mieć miejsce nie tylko w małżeństwie. Separacja nie jest zdradą, jest troską o własną tożsamość. Są to jednak wypadki rzadkie. Bóg z reguły wzmacnia siły, by uczeń Chrystusa wytrwał w dawaniu ewangelicznego świadectwa. □

Ks. prof. Edward Staniek – patrolog, wykładowca Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, rekolekcjonista, posiada głęboką znajomość pism Ojców Kościoła i Biblii; cykl powstaje na bazie serii „Wróćmy do Ewangelii”

Połam trochę główkę i rozwiąż krzyżówkę!

1. Właśnie ten miesiąc mamy
2. Obchodzimy go 26 maja: Dzień...
3. Gra na nich organista
4. Łowi się je wędką
5. Można po nim pływać łódką
6. Zbieramy w nim grzyby, jagody...



Weź kredkę i pomaluj troszeczkę...



To jest dzień, Panie Boże,
w którym dajesz tchnienie życia
naszemu światu,
w którym iskry miłości zapalasz w sercach ludzi.
To jest właśnie dzień,
w którym zostaliśmy zgromadzeni,
aby być Twoim Kościołem.
Dziękujemy Ci słowami,
które sam wzbudziłeś w nas,
i podziwiamy Cię, i sławimy
Twego Ducha Świętego
radośnie nazywając Cię
naszym Ojcem.

Wielbimy Cię, Duchu Święty,
podczas gdy staramy się poznać, kim jesteś dla nas.
Wzywamy Cię słowami i imionami ludzkimi,
żeby nie milczeć.
Otwieramy nasze serca, aby Cię przyjąć,
pobudź nas do dobra, daj, byśmy byli
wierni i cierpliwi,
wzbudź w nas przyjaźń do wszystkiego, co żyje,
i daj radość ze wszystkiego, co jest ludzkie i dobre.



Kalendarium – maj 2005

- 1.05 Św. Józefa Robotnika.
- 3.05 Matki Bożej Królowej Polski.
- 5.05 Św. Dominika Savio, patrona ministrantów.
- 7.05 NMP Matki Bożej Łaskawej Kieleckiej – patronki Kielc.
- 8.05 Wniebowstąpienie Pańskie.
Imieniny ks. Stanisława Zasady – Msza św. o godz. 10⁰⁰.
- 9.05 Św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski.
- 13.05 NMP Fatimskiej. Św. Marii Dominiki Mazzarello.
- 14.05 Królowej Apostołów.
- 15.05 Zesłanie Ducha Świętego.
- 16.05 NMP Matki Kościoła.
- 21.05 I Komunia św.: godz. 10⁰⁰ i 12⁰⁰.
- 22.05 Najświętszej Trójcy.
- 24.05 NMP Wspomożycielki Wiernych.
- 26.05 Ciała i Krwi Pańskiej, Boże Ciało.
- 31.05 Nawiedzenie NMP.

Kancelaria parafialna czynna:

poniedziałek 15 - 17
wtorek 10 - 12 i 15 - 17
czwartek 15 - 17
piątek 10 - 12 i 15 - 17
tel. 366-00-92, <http://www.salezjanie.kielce.pl>
e-mail: kancelaria@salezjanie.kielce.pl
Konto: PKO BP II/O Kielce,
Nr 56 10202629 0000970200935338

Biblioteka parafialna i czytelnia czynne:

wtorki, środy i czwartki 16 - 18

Lokalna grupa Caritas dyżuruje

we czwartek w godz. 16 - 18

Redakcja przy Oratorium Świętokrzyskim Świętego Jana Bosko w Kielcach

☒ 25-511 Kielce, ul. 1-go Maja 57 ☎041 346 15 75 ☎041 366 00 92

🌐 <http://www.salezjanie.kielce.pl>, e-mail: orator@salezjanie.kielce.pl

Redaktor naczelny: Zdzisław Brzęk SDB ☎041 366 00 92, e-mail: orator@salezjanie.kielce.pl

Studio DTP: Grzegorz Piotr Mróz ☎0692 804 681, e-mail: grzegorz.mroz@eranet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adyustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Nie zwracamy materiałów nie zamówionych. Prawa autorskie do tekstów i zdjęć zarezerwowane.

Druk: COLOR PRESS ☒ 25-650 Kielce, ul. Długa 31 a ☎041 366 95 22 ☎041 366 16 71 ☎0601 47 13 47

**wszystkie
wpływy z gazety
przeznaczone są
na działalność
statutową**

Nakład: 500 egz.